

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385

Piłsudski na własną rękę, wbrew woli Sejmu, zarządza rodzaj plebiscytu w sprawie przyszłości Litwy!

DYKTATORSKA ODEZWA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 27 kwietnia. (Tel. od kor.) W Wilnie zaraz po zajęciu miasta ukazała się następująca odezwa:

DO MIESZKAŃCÓW BYLEGO W. KS. LITAWSKIEGO!

Kraj Wasz od stu kilkudziesięciu lat nie zna swobody, usiekany przez wrogą przemoc rosyjską, niemiecką i bolszewicką — przemoc, która nie pytając ludności, narzucała jej obce wzory postępowania, krepujące wolę, często łamiące życie.

Ten kraj ciąglej niewoli, dobrze mi znany o sobiście jako urodzonemu na tej nieszczęśliwej ziemi, raz narodzić musi być zniesiony i raz wreszcie na tej ziemi, jakoby przez Boga zapomnianej, musi zapamiętać swoboda i prawo wolnego, niczem nie krepowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach.

Wojsko polskie, które z sobą przyprowadziłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, dla zniesienia rządów krajem wbrew woli ludności — wojsko to niesie Wam wszystkim wolność i swobodę.

Chcę Wam dać możność rozwiązania spraw wewnętrznych tak jak sami sobie tego życzyć będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu i nacisku ze strony polskiej.

Dlatego to, pomimo że na Waszej ziemi grzmiały jeszcze działy i krew się leje — nie wprowadzam zarządu wojskowego, lecz cywilny, do którego będę powoływał ludzi miejscowych, synów tej ziemi.

Zadaniem tego zarządu cywilnego będzie:

1) Ułatwienie ludności wypowiedzenia się co do swego losu i potrzeb, przez swobodnie wybranych przedstawicieli. Wybory te odbędą się na podstawie równego, tajnego, powszechnego, bezpośredniego, bez różnicy płci głosowania.

2) Danie potrzebującym pomocy w żywności, poparcie pracy wytwórczej, zapewnienie ładu i spokoju.

3) Otoczenie opieką wszystkich nie czyniąc różnicy z powodu wyznania i narodowości.

4) Na czele postawiłem Jerzego Osmolowskie-

go, do którego bezpośrednio, lub do ludzi przez niego wyznaczonych, zwracacie się otwarcie i szczerze we wszelkiej potrzebie i sprawach, które Was bolą i obchodzą.

Józef Piłsudski.

Wilno, 22 kwietnia 1919 r.

Do odczytu tej należy zauważyć, że niewiadomo w jakim charakterze J. Piłsudski odezwę tę wydał: czy w charakterze Naczelnika Państwa, czy Głównego dowodzącego Wojsk polskich. Jest faktem, że w pierwszym i drugim charakterze jest odpowiedzialnym wobec Sejmu i jest obowiązany postępować w myśl wskazań sejmowych. Odezwa ta stoi w zasadniczej sprzeczności ze stanowiskiem, jakie zajął w sprawie kresów wschodnich Sejm, który przyjmując rezolucję Komisji zagranicznej, wyraził się za wcieleniem Wilna i polskich okolic Litwy bezpośrednio do Polski. Sejm o jakimś plebiscytcie na Litwie nie wypowiedział żadnej opinii a tembardziej nie upoważnił nikogo do zarządzania i ogłoszenia wyborów do osobnego Sejmu byłego W. Ks. Litewskiego.

SĄDY DORAŻNE.

Wilno. (Tel. od kor.) General Rydz Smigły, jako dowódca grupy wojsk zaprowadził celem zabezpieczenia spokoju sądy dorażne.

Warszawa. (Telef. od kor.) Komendantem miasta Wilna został mianowany major Maryusz Zaruski W Wilnie zaraz po zajęciu miasta ukazały się dwa dzienniki polskie: „Nasz kraj” i „Dziennik Wileński”.

ZAJĘCIE GRODNA.

Warszawa. (Tel. od kor.) Według kursujących pogłosek Grodno miało zostać zajęte przez wojska polskie.

(Niemcy w myśl układu obowiązani są ustąpić.)

PIŁSUDSKI WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa, 28 kwietnia. (Tel. od kor.) Dziś, w poniedziałek przybywa do Warszawy na przeciąg dwóch dni Komendant Piłsudski, którego przyjazdowi przygotowują sfery urzędowe uroczyste przyjęcie.

Włochy obsadza Rijekę zbrojnie, poczem zatarg jakoś się załagodzi.

PREZYDENT MINISTRÓW ORLANDO ODPOWIADA WILSONOWI.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. 24 kwietnia. Orlando który żegnany na dworcu przez Pichona w imieniu rządu francuskiego, opuścił onegdaj Paryż, ogłosił w prasie odpowiedź na oświadczenie Wilsona, która wyraża ubolewanie, iż Wilson zdaje się czynić różnicę pomiędzy rządem a narodem włoskim. Orlando oświadcza, że krzywdzącym i obraźliwym byłoby przypuszczenie, jakoby wielki wolny naród włoski zgodził się na uznanie jakiegokolwiek przymusu poza swoją własną wolną wolą. Orlando roztrząsa następnie przyjętą przez Wilsona interpretację jego punktów i oświadcza, że doświadczenie poucza, jak trudnym jest stosowanie abstrakcyjnych zasad w wypadkach konkretnych i uważa, że niesłusznym jest stosowanie zasad Wilsona do żądań włoskich, jak to Wilson czyni w swoim orędziu

Proklamowane przez Wilsona prawo samostanowienia narodów o swoim losie da się zupełnie dobrze zastosować do Rjeki, w której patriotyzm włoski wytrzymał wszelkie próby. Nie należy podawać Włochy w podejrzenie, jakoby więcej niż inne państwa ogarnięte były falą imperyaizmu. Orlando zakończył stwierdzeniem, że delegacja włoska ożywiona jest duchem pojednawczym i wyraża w imieniu Włoch uczucie głębokiego podziwu, jaki naród włoski żywi względem narodu amerykańskiego.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. 25 kwietnia. Z Rzymu donoszą, że odpowiedź Orlanda na orędzie Wilsona wywołało znaczne wrażenie. Dzienniki zaopatrują odpowiedź w komentarze i ogłaszają, że prezesi związków patriotycznych uchwalili zaapelować do ludności rzymskiej, aby odbyły manifestacje z okazji przyjazdu ministra Orlanda i Sonnina. Prócz tego ma być wy-

W poczekalni konferencji pokojuwej,



Pokój (do woznego): Czy nie wie, pan, czy kolej moja rychło nadejdzie? Czekam już tutaj od 11-go listopada...

dany apel do narodu kongresu i senatu amerykańskiego, jak również do narodów sprzymierzonych.

„WŁOCHY NIE ZNIOŚĄ HAŃBY!”

Wiedeń. (PAT). „Der Neue Tag” zamieszcza depeszę z Lugano z informacją powiadamiającą, że powrót prezydenta ministrów Orlanda podobny był do tryumfalnego pochodu. W Genewie Orlando wygłosił mowę, w której oświadczył, że Włochy nie zniosą hańby i obelgi. Przemawiał także generał Diaz, który oświadczył, że Włochy liczyć mogą na swoje wojska. Powtórzyły się wielkie demonstracje w Turynie, gdzie znów Orlando przemawiał, przypominając historyczne słowa jednego z królów francuskich który powiedział: „Włochy są tak wielkie, że nawet trup ich może zakazić cały świat”. Burmistrz Rzymu zaprosił d' Annunzia, by przybył do Rzymu i na Kapitolu wygłosił mowę, by zaprotestować przeciwko pogwałceniu praw włoskich.

„Neue Freie Presse” donosi z Lugano: Sprawozdania nadeszły tu z miast włoskich charakteryzując sytuację jako identyczną w chwili rozpoczęcia wojny przez Włochy. Organizacje rządowe rozwijają żywą agitację za walką o Rijekę. Zdaje się, że rada ministrów pod naciskiem opinii publicznej wyda zarządzenia wojskowe, zmierzające ku obsadzeniu Rjeki.

Francja broni stanowiska Włoch — a Lloyd George pośredniczy.

Paryż. (PAT). Ag. Havasa. Szefowie rządów Ameryki, Francji i Anglii wyrazili ministrowi Orlando nadzieję, że parlament włoski przyczyni się do rozwiązania zagadnień pozostających jeszcze w zawieszeniu. Orlando wyjechał do Rzymu w towarzystwie Barzilaia i gen. Diaza, podczas gdy inni członkowie delegacji włoskiej pozostali nadal w Paryżu. Wiadomość, że Orlando nie cofnie swojego postanowienia, by nie uczestniczyć więcej w konferencji pokojowej i wyjechał wieczorem do Rzymu, wywołała w opinii publicznej głębokie wrażenie. Pierwsze próby

Skład papieru i galanteryi Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.
(Dom X. K. Emerytów).
Pocztówki artystyczne — papiery listowe — Albumy i ramki na fotografie —
Pamiętniki — Lustra — Szachy (169)
Biletu wizytowe — Zawiadomienia klubowe. — Nakładem firmy: Pocztówki z podobizną gen. Hallera.

ważnego zatargu przez Lloyda Georgea i Clemenceau daly w pierwszej chwili pochoj do rozpatrywania obecnej sytuacji i ocenę tę przyjęto tem radośniej, ile że ogólnem było pragnieniem, aby niezakłócona zgoda pomiędzy Włochami a innymi mocarstwami istniała nadal. Popołudniu sytuacja stała się niepewną i po przyjaznej rozmowie z Wilsonem, Clemenceau i Lloydem Georgem, Orlando zdecydował się na wykonanie swojego pierwotnego postanowienia. I cóż się stało dalej? Należałoby przede wszystkim określić dokładnie charakter zajęcia i stwierdzić, że zatarg ten nie spowoduje zerwania, lecz tylko zawieszenie współpracy w pracach konferencyj pokojowej. W uznaniu opinii prawnych kół sądzi delegacja włoska, iż nie stanowi ona dyplomatycznej reprezentacji narodu i dlatego chce zasięgnąć uchwały parlamentu. Orlando przyspieszył zwołanie parlamentu, którego posiedzenie ma się odbyć 6 maja. By może, że Orlando wróci do Paryża na dzień otwarcia rokowań z pełnomocnikami niemieckimi, które to rokowania rozpoczną się 1 lub 2 maja. Jest rzeczą naturalną, że zarówno delegacja włoska, jak jej komisje wstrzymują się od udziału w pracach konferencji pokojowej, aż do chwili powrotu Orlanda i jego towarzyszy. Aby jednak zaznaczyć dążenie Włoch do utrzymania dalszych stosunków ze sprzymierzeńcami, Włosi będą nadal współpracowali w tych wszystkich międzysojuszniczych komisjach, w których prace nie pozostają w związku z konferencją pokojową n. p. Najwyższa rada gospodarcza, komisja rozejmowa, komisja żywnościowa, surówców i t. d. W końcu zauważyć należy, że w kołach zbliżonych do konferencji utrzymuje się mniemanie, że konflikt będzie przyjaźnie załatwiony.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża: Dzienniki donoszą, że Lloyd George objął rolę pośrednika między Włochami a Ameryką. Proponuje on kompromis tej treści, że Rjeka pod względem gospodarczym ma być umiędzynarodowiona, a pod względem politycznym oddana ma być Jugosłowianom. Amerykańskie dzienniki po-

dają, że uchwalony kredyt amerykański w sumie 250 milionów wypłacony będzie Włochom mimo ostatniego epizodu. Fakt ten tłumaczy prasa francuska jako oznakę, że zatarg będzie zażegnany.

ORLANDO I SONNINO WRÓCĄ DO PARYŻA.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi: „Echo de Paris“ twierdzi na podstawie informacji ze strony włoskiej, że Orlando i Sonnino jako też wszyscy ich doradcy obiecali powrócić do Paryża dnia 1 maja.

Dzisiaj dnia 29 kwietnia 1919 r.
Asynaty Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za	97.47
500 „ „ „ „	487.36
1.000 „ „ „ „	974.72
5.000 „ „ „ „	4873.61
10.000 „ „ „ „	9747.22

Co słyszać w mieście?

Kraków, 27 kwietnia.

Prof. dr. St. Głabiński w Krakowie.

Prezes Związku Lud. Narodowego prof. dr. Stanisław Głabiński, przejeżdżając przez Kraków do Warszawy, wygłosił w szereg zaplanowanej sali Rady Powiatowej referat o sytuacji politycznej w Polsce.

Niestoty w niedzielę nie było większej sali do dyspozycji.

Sprawozdanie z niezmiernie interesującego referatu zamieścimy w następnym numerze.

PRZYJAZD GEN. HALLERA DO KRAKOWA. Jak słyszać, generał Haller ma we czwartek przybyć do Krakowa.

Jeśli wiadomość się sprawdzi, Kraków z największą radością, powita uroczystość długo oczekiwanej wodza polskiego.

Tak też i poszli — do Paryża, gdzie wśród losów innych, kuje się i los Polski. A za nimi i nasz Prezydent poszedł naprawiać co się popsuło.

Słuchając opowiadania ks. Machaya zrozumiał niejeden, że to nie parady ich tam czekały, ale ciemną drogą kroczyła w Paryżu ta skromna misja. Nawet wśród Polonii samej niewiele znaleźli zrozumienia, ale podali im dłoń i pomogli ci, których wpływ przecież zauważył: Paderewski, Dmowski, Maurycy hr. Zamoyski, Ksawery hr. Orłowski.

Więc audyencye wyjednano dla nich u francuskich mężów stanu: Laroche'a, Legrande'a, Tardieugo a potem u Amorykanów: sekretarza stana Beckera i prof. Baumana. Jak to ostrożnie inkwirował, zwłaszcza ten ostatni, naszych gazdów (bo tylko z tymi mówiono) — a gdzie jeżdżą na jarmarki, a gdzie kupują, a które drogi dla nich lepsze, a jacy ludzie mieszkają tu i tam...

Potem olnara dziennikarzy i fotografowie.

Nikt nie przypuszczał, by się mogli kiedyś dostać do Wilsona: było to śmielszem nad wszelkie marzenie — a jednak... dostali się i tam, choć bardzo okryną drogą. Włodz. Tetmajer prosił hr. Orłowskiego o wyszukanie drogi, ten napisał list do pewnej hrabiny angielskiej, której babka była Polką. Angielka po przeczytaniu listu rozplakała się... poleciła ich ambasadorowi Stanów Zjedn. Wightowi — a ten już trafił do Wilsona!

O posłuchaniu u prezydenta Stanów Zjedn. pisano już dużo — ale trzeba było widzieć tych dwóch gazdów, trzeba było słyszeć jak Piotr Borowy powtórzył swoją rozmowę z Wilsonem, aby zrozumieć, jakie wrażenie mogły wyrzucić proste słowa górala! Pokazywano na mapie Orawę i Spisz... Gazdowie referowali całą sprawę... Wilson zakreślił ręką granice i rzekł:

ZGROMADZENIE LUDOWE. W niedzielę rano na boisku w „Sokole“ odbyło się zgromadzenie ludowe przy bardzo szczupłym udziale proletaryatu w obecności delegatów kongresu P. P. S. z całej Polski. — Zgromadzenie zajął poseł dr. Bobrowski. Referował poseł dr. Marek, o położeniu obecnem. Mówił on między innymi, że wojna się już skończyła, ale my dalej ją prowadzimy, jest to bowiem wynikiem panowania kapitalizmu. Należy polozyć kres walkom, a to może zrobić tylko proletaryat przez „bezkrwawą“ rewolucję i ujęciu władzy w swe ręce. Następnie przemawiali przedstawiciele socjalistów ze wszystkich ziem Polski w duchu rewolucyjnym i w tym duchu uchwalono szereg rezolucyj, podobnych z brzmienia do rezolucyj, uchwalonych w ubiegłym tygodniu na kongresie P. P. S.

RĘKAWKA. Publiczność krakowska z powodu niepogody w przypadający dzień na „rękawkę“ urządziła sobie odruchowo wczoraj zabawę ludową na Krzemionkach podgórskich. Tłumy ludzi zaległy górę koło kościoła. Ustawiono także stragany, w których sprzedawali przekupnie pierniki po cenach psakarskich. Katarynki przygrywały bawiącej się publiczności.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Na repertuar b. tygodnia złożą się: dwukrotnie (poniedziałek 28 i środa 30) „Tartuffe“, którego przedstawienia stałe są przepelnione. We wtorek 29, po raz 11-ty „Nieboska komedia“. We czwartek „Wesele“. Cykl przedstawień z okazji pierwszej w wolnej Polsce rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpocznie się w piątek 2 maja premierą 4 aktowej sztuki Stefana Krzywoszewskiego „Wielki dzień“ (Pani Chorażyna). Jest to widowisko, które z nastroju wiekopomych dni majowych roku 1791 wysnuwa akcję żywą i barwną. „Wielki dzień“ powtórzy się w sobotę 3, w niedzielę 4 i poniedziałek 5 maja, zaś w dniu 3 maja i w niedzielę 4 maja popołudniu grany będzie „Kościuszko pod Raclawicami“ z tym samym udziałem liczonej kompaseryi, jak podczas uroczystości Kościuszkowskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział gości z poza Krakowa przedstawienie w dniu 3 maja nie jest przeznaczone dla abonentów drugich przedstawień. Prawa ich tym razem wyjątkowo odnoszą się do trzeciego rzędu przedstawienia sztuki, w niedzielę 4 maja.

MIĘDZYNARODÓWKA WOJSK POLSKICH W

„O ile to będzie w mej mocy, to Wam to zrobię!“

A Piotr Borowy trzyma jego prawicę w garści i powiada patrząc mu w oczy:

„Ja wiem Miłościwy Panie, że możesz to zrobić!...“

Na twarzy Wilsona zajaśniał uśmiech — po chwili padło krótkie:

„All right!“

O powiadał dalej ks. Machay, jak serdecznie przyjmowali ich Francuzi i Włosi — jak wielkie usługi oddawali im bracia Poznanci M. Seyda i Jarochowski z Polskiego biura prasowego — jak się zwiedzili o nich i „bracia“ Czesi i wiele wiele innych rzeczy.

A potem wystąpił gazda Wojciech Halczyn. Słyszeliśmy głos serea rwącego się do Polski. Obrazowa mowa, jak za czasów Homera, a słowo każde trafiło w głąb duszy i budziło to radość, to rozrzwienie. To co on i Piotr Borowy mówili, nie da się streścić, każda taka próba pokiereszowałaby rzecz samą — ale słuchać trzeba było i słyszeć, jak się garną to szczerze dusze do Polski — nie po lepszy kawał chleba, ale by oddychać jednym powietrzem, pod jedną z nami strzechą. Kto to słyszał ten nie zapomni o Orawie i Spiszu! Głęboka ich wiara i prostota kazała nam wymyśleć o inych czasach — czasach ryngrafów na piersiach, o czasach, gdy śpiewano: „Stawam na placu z Boga ordynansu“... o czasach, króla Piasta w Kruzwicy... A jaka niewzruszona nadzieja i pewność biła z ich oczu, gdy wspominali co im powiedział Haller... „jeśli konferencya nam Was nie odda — to sami odbierzemy!“

Chwila dziwnie osobliwa — spełniają się jakieś stare prorocstwa, i przepowiednie... — Wstają śpiący rycerze w Tatrach! Sursum corda!

Jak gazdowie Borowy i Halczyn jeździli do Paryża.

(St. P.) Trudno sobie wyobrazić, by cokolwiek mogło być silniej zaagitować w sprawie zakarpaccich ziem naszych, jak ten moment, gdy delegaci Spiszu i Orawy stanęli po powrocie z Paryża przed krakowską publicznością. Niejeden przyszedł zobaczyć, co zaszło — ci, którzy z samym Wilsonem mówili — ci posłowie jednej z ziem Rzeczypospolitej, ziemi prawie zapomnianej... ci, o których dotąd nikt nic nie wiedział w świecie szerokim, a teraz — zna ich Polska cała, zna Paryż, znają narody!

Niejeden przyszedł na to „sprawozdanie“ z ciekawości... słuchał ich z rozrzwieniem... a przyszedł z postanowieniem twarde, jak tatrzańskie granie: „Nie damy Was!“

Był to wiec — nie wiec: coś tak odmiennego od wszystkich wieców, jak odmiennymi byli ci dwaj prości gazdowie od rozmaitych kmiotków od parady... Nic dziwnego też, że słuchano ich inaczej, nie uchem tylko, lecz duszą całą!

Przemawiał poeta Tatr, K. Tetmajer, następnie dr. Rouppert, jeden z delegacji, a potem słuchaliśmy z tchem zapartym, jak opowiadał nam ks. Machay, wódz duchowy Zakarpacia, całą Odysseję tej czwórki, co po świecie szerokim szukała sprawiedliwości.

Słuchaliśmy opowiadania, nie uczonej mowy, o tem, z jaką obojętnością przyjmowało ich społeczeństwo... ile znieść ci synowie zakarpacciej Polski prosząc i żebrząc, by ich przyjęto pod ojczyzną strzechę... jak dopiero w Warszawie dostojny Prezydent rozumiał ich... Tam też padły Jego słowa: „Idźcie i róbćcie co można!“

KRAK. MAGAZYNIE PROWIANTOWYM. Jak nas informują, komendantem magazynu prowiantowego w Krakowie jest Czech, adjutantem — żyd-żydosta, oficer, wykładający w szkole aprowizacyjnej i pouczający żołnierzy o patriotyzmie... jest Nusin. Komentarze chyba zbyt czelne!

TAJNA FABRYKA TYTONIU. Wczoraj odkryła policja tajną fabrykę tytoniu u niejakiego Wł. Krotkowskiego, z zawodu masarza. Sprzedawał on podejrzanej wartości tytoń po 380 k za 1 kg. W domu aresztowanego znaleziono worek z liśniami, które leżały w esencji tytoniowej. Znaleziono także kosz naładowany liśniami bukowymi i przyrząd do fabrykacji tytoniu. Prócz tego skonfiskowano 6 i pół kg. spreparowanego już tytoniu.

WYPADEK ARTYSTY DRAMATYCZNEGO. W niedzielę rano w pociągu, odchodzącym do Przemysła, spotkał się Eug. Kalinowski, artysta operetki krakowskiej, ze znajomym żandarmem war-

szawskim, niejakim Myśliwskim. Podczas oglądania karabinu padł strzał i kula ugodziła p. Kalinowskiego w pachwinę prawej nogi. Ciężko rannego artystę pogołowie odwiezło do szpitala.

HANDLARZ FALSZYWA MAKA. Aresztowano Piotra Duchalskiego, który sprzedawał stęplą i gorzką mąkę jęczmienną za żytnią i to po paskarskich cenach.

REWIZJA U HOTELARZA. W nocy z soboty na niedzielę straż obywatelska dzielnic VI, przeprowadziła rewizję u właściciela hotelu Hellera przy ulicy Lubicz k. 9. Skonfiskowano cygara, znaczną ilość tytoniu i papierosów. W prywatnym mieszkaniu znaleziono zapas żwiru i mydło przedwojenne, wielką ilość konserw mięsnych, oraz skrzynię z prowiantami, na których widniały etykiety „Feldpost“. Prócz tego skonfiskowano ukryte w komórze 800 litrów przednich wódek, w czym około 500 litrów oryginalnego koniaku.

Sam pan Noske zobędzie Monachium na 1 maja.

WSPÓLNA AKCYA WOJSK RZESZY W BAWARYI.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi, że w akcji przeciwko Monachium wezmą udział wojska bawarskie, wirtemberskie i pruskie, ponieważ chodzi tutaj o akcyę, mającą charakter egzekucyi całego

państwa. Minister Noske formalnie objął naczelną komendę. *Obsadzenie miasta oczekiwane jest 1 maja.*

Wiedeń. (PAT). Kilka dzienników donosi o krwawych starciach w Bremie.

Straszliwe pogromy żydów na Ukrainie.

Warszawa. (PAT). Organ komunistyczny wileński „Młot“, z dnia 6 kwietnia, donosi z Odessy: Pisma odeskie podają wiadomość o szerzącym się wszędzie na Ukrainie pogromach żydowskich. W Proskirowie ataman kozacki pozwolił swoim chłopcom przez 3 dni pohulać. Rezultatem tego było wyrżnięcie około 4000 żydów. Nie oszczędzano przytem ani starców, ani kobiet, ani dzieci. Nieszczęśliwym ofiarom obcinano uszy i nosy, wykluwano oczy, rozpruwano żołądki itd. Dzieci przebijano pikami. W Balcie pogrom trwał przez 3 dni. Po 3-ich dniach przerwano zaczął się na nowo. Liczba ofiar ma osiągnąć 800. Gwałcono kobiety i zabijano dzieci. Tropy leżały na ulicach nie pogrzebane. W Elizabetgradzie cofające się wojska Petljura

urządziły pogrom majątków i mieszkań żydowskich.

Warszawa. (PAT). Organ komunistyczny „Młot“, z dnia 1 kwietnia, donosi z Kijowa: Jednym z głównych bohaterów pogromów żydowskich, urządzanych przez armie Petljury w Żytomierzu był ataman Kirenko.

MORDUJA — I DAJA „AUTONOMIĘ“.

Wiedeń. (PAT). „Wiener Morgen Zeitung“ podaje ze źródła ukraińskiego informację z Równa, powiadającą, że rada ministrów uchwalila nową ustawę o żydowskiej autonomii narodowej. Na podstawie tej autonomii kierownictwo wszystkich żydowskich kulturalnych, filantropijnych, sanitarnych i innych instytucyi w ciągu 2 miesięcy przejdzie w ręce żydowskich gmin.

Konferencya pokojowa pracuje.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. 26 bm. Wilson, Clemenceau i Lloyd George będą prawdopodobnie jutro obradować nad sprawą Kaotschau, zaś 5 ministrów spraw zagranicznych zajmą się obradami nad sprawą przewozu drogą powietrzną, sprawą kolonii niemieckich, oraz sprawami polskimi. Układanie warunków pokoju wstępnego szybko postępuje naprzód. Według opinii pochodzącej z Niemiec warunki pokoju wstępnego podano najpierw do wiadomości rządu w Berlinie, następnie przedłożone parlamentowi, a w końcu plebiscytowi, który odbędzie się w ciągu 15 dni.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. 26 bm. Dzienniki podają, że 28 kwietnia odbędzie się pełna posiedzenie komisji pokojowej, na którym przedłożony zostanie nowo opracowany projekt ligi narodów, oraz sprawozdanie komisji odpowiedzialności za wojnę.

Paryż. (PAT). Jak podaje „Temps“, rządy sojusznicze postanowiły opuścić na razie w preliminarych pokojowych klauzule, że Niemcy mają się zrzec swoich dawanych kolonij. Kwestyę podziału terytorjów i kolonij oraz oznaczenie pełnomocnictwa kolonialnego na razie jak się zdaje, odroczone.

Komisya dla spraw polskich ma zakresić granice od strony Ukrainy.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Ameryki, Japonii i Anglii odbyli w sobotę popołudniu konferen-

cyę, na której omawiano kwestyę niemieckich kolonii i uchwalono zamieszczenie nowych klauzul w traktacie pokojowym odnośnie do zrzeczenia się przez Niemcy praw do kolonii. Uchwalono też rozszerzyć upoważnienia komisji dla spraw polskich. Komisya ta otrzymała upoważnienie do zakreszenia granicy Polski od strony Ukrainy.

Ukraińcy chcą w Paryżu prowadzić rokowania o rozejm z Polską.

Paryż. (PAT). Ag. Hav. Biuro prasowe ukraińskie w Berlinie ogłasza, że sekretaryat Ukrainy zachodniej w Stanisławowie postanowił na skutek otrzymanego od Wilsona telegramu, podjąć w Paryżu wstępne rokowania z Polską. Wysłał w tym celu delegacyę złożoną z osób: podsekretarza Łozińskiego, byłego sekretarza Witowskiego i jako sekretarza tej delegacyi Kulezyckiego. Jedynie ta delegacya będzie miała upoważnienie do prowadzenia rokowań o rozejm.

(Od redakcyi „Dziennika Polskiego“: Wiadomość tę przyniesliśmy już przed dwoma dniami).

Postępy wojsk polskich na Litwie.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 kwietnia: Front galicyjski i woliński: Sytuacya bez zmiany. Front litewsko-białoruski: Od-

działy nasze zajęły na północ od Wilna *Mejszagoly, Bezdanay i Niemenczyn* oraz na wschód Kener (?). Nieprzyjaciel cofa się wszędzie przed naszymi patrolami. *W Wilnie spokój.* Ruch panuje normalny. Na wschód od Baranowicz kawalerya nasza zajęła miasto Inów.

Przyjęcie na cześć Hallera.

„ŻOŁNIERZ POLSKI NIE ZŁOŻY BRONI, DOPÓKI WSZYSTKIE ZIEMIE POLSKIE NIE WRÓCĄ DO POLSKI.“

Warszawa. (PAT). Odbyło się tutaj przyjęcie na cześć gen. Hallera, wydane przez zarząd stolicy. O godz. 5 i pół popołudniu w salach ratusza zebrał się liczni zaproszeni przedstawiciele naszego świata politycznego oraz goście cudzoziemscy. Witali gen. Hallera stosownymi przemówieniami prezydent miasta Drzewiecki, prezes rady miejskiej Balicki, dalej Artur Oppman (Or-ot), Jabłonowski, Wacław Sieroszewski, w imieniu kresów p. Grocholski, następnie ks. Lutostawski i gen. Henrys, który podniósł dzielność żołnierza polskiego na froncie francuskim. Odpowiedział gen. Haller przemową, przerywaną entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami, w której dziękował za przyjęcie, wspominał, że przed nami jest bardzo wiele pracy, zanim osiągniemy ostateczne zwycięstwo. Hasłem naszym, mówił gen. Haller, winien być wyraz „społem“ do jednego celu.

Ziemię i miasta, o których śladem mówimy: Śląsk, Spisz i Orawa, Lwów i Gdańsk muszą być nasze. Wola narodu musi zwyciężyć. Dopóki wszyscy mieszkańcy ziem odwiecznie polskich nie staną się obywatelami polskimi, dotąd żołnierz polski nie może złożyć broni. Przemówienie swoje zakończył gen. Haller okrzykiem: Wiwat naród, wiwat Sejm, wiwat wszystkie stany. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze wielkim.

Gigantyczny sarkofag w Budapeszcie w dniu 1 maja.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi, że w Budapeszcie czynione są wielkie przygotowania na uroczystość w dniu 1 maja. W tym dniu gotowy będzie *olbrzymi sarkofag* ku upamiętnieniu męczenników proletaryatu, między tymi Liebknechta i Róży Luxemburg. *Ten sarkofag ma być wysoki na 2 piętra, 40 m. długi i 30 m. szeroki.*

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ podaje długi spis osób, *uwięzionych w ostatnich dniach w Budapeszcie*; między innymi znajduje się tam były prezydent ministrów Maurycy Esterhazy i byli posłowie Paweł Sandor, Karol Huszar i Jerzy Nagy. Stan zdrowia byłego prezydenta ministrów Weckerlego, który znajduje się w więzieniu, jest wielce poważny.

Komunistyczne wichrzenia w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT). Wydział wykonawczy rad żołnierszy rozlepił plakaty do robotników, bezrobotnych i powracających do ojczyzny i inwalidów, w których zapewnia, że *sprawa rewolucyjnego społeczeństwa w silnym ręku rad robotniczych, jednakowoż żywiły nieodpowiedzialną sprawę rewolucyjną narażają na szwanki.* Obecnie wobec prowokacyi cierpliwość żołnierzy jest wyczerpana, niech te więc żywiły działające wbrew interesom robotniczym mają się na baczności.

Kupujcie Polską pożyczkę pańsiwową!

Modele ostatnie

nadeszły do firmy

365

Au Bonheur des Dames

KOSTYUMÓW, PŁASZCZY,

Bluzek jedwabnych etaminowych

Kraków, Floryańska 10.

Właścicielom domów z komfortem

tak samo jak właścicielom wil z ogrodami

przeprowadzany sprzedaż ich realności

bezpłatnie

jeżeli się zgłoszą do nas najdalej

do końca kwietnia 1919. 356

Pierwsze galicyjskie Biuro Informacyjne

Hieronim WEISS

i Ska

w Krakowie, Smoleńsk 16, tel. 2453.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterię nową i antyczną, oraz sztuczne żęby. Płać najniższe ceny.

Józef Cyankiewicz

Sławkowska 24

(sklep zegarmistrzowski-jubilerski. 296)

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE T. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Biuro sprzedaży żelaza hut śląskich i galicyjskich.

Żelazo walcowane (płaskie, okrągłe, kwadratowe),
Kształtarki i dźwigary,
Szyny kolejowe, kopaliniane, podkłady i zwrotnice,
Konstrukcje żelazne,
Żelazo na zimno walcowane,
Żelazo na podkowy,
Osie wozowe (zwykłe i apretowane),
Obręcze kół, kute,
Śruby i nitki,
Druć (walcowany, ciągnięty i o powłoce metalowej),
Gwoździe,
Blacha (gruba cienka i ocynkowana),
Rury lane (wodociągowe, gazowe i odpływowe),
Odlewy dla kolei państwowych,
Odlewy handlowe (płyty kuchenne, ramy, ruszta, Półfabrykaty, Surówka i hematyt.

Wysyłka tylko w ładunkach całowagonowych.

Kursa maturalne i uzupełniające**„MATURA“**KRAKÓW 343
Grodzka 32/II.

przygotowują pod kierownictwem fachowców do:

1. Matury gimnazjalnej i realnej oraz seminarjalnej.
2. Egzaminów wstępnych do poszczególnych klas oraz pojedynczych przedmiotów.
3. Korepetycje. Kurs korespondencyjny dla zamieszkałych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Najwybitniejsza siła. — Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie. — Informacje i zgłoszenia w kancelarii kursów codz. od 11—12 i 4—8

!!KROJ I SZYCIE!!

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „JÓZEFINA“ Długa 11.

Kurs rozpoczął się 1-go maja.

Tamże wszelkie formy podług wziętej miary.

PRACOWNIA UBIORÓW

wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. ś. Tomasz 21

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 374

Maszyny do pisania

są do nabycia

Kraków, Kurniki 1**Jol. Hecker i Wł. Keyha**

mechanicy. 378

PRACOWNIA KAPELUSZY**JANA KURZYDŁY** KRAKÓW Szewska 15

zawiadamia Szan. Panie, że najnowsze wiosenne modele kapeluszy damskich już nadeszły. 328

Przerabiani również kapelusze męskie.

Szkola buchalteryi „Hermes“

J. Pilcha w KRAKOWIE, Floryańska 39, II. p.

przyjmuje wpisy na kursa buchalteryi kupieckiej, bankowej i fabrycznej, stenografii, pisania na maszynach itd od godz. 9—12 i od 3—6 wieczór. 334

Ceny niskie. — Dla niezamożnych ulgi.

„Żegluga Polska“

w Krakowie

Stow. zarej. z ogr. por.

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów

zwiększa kapitał udziałowy.

Zgłoszenia nowych udziałów, przyjmuje Biuro „Żeglugi Polskiej“ w Krakowie, Rynek gł. L. 19 (II. p.)

Wpłaty uskutecznić można na rachunek bieżący w filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa.

340

Kantor wymiany Józefa Tomaszewskiego
w Krakowie, na dworcu osobowym obok restauracji I. klasy. — Telefon Nr. 3328
sprzedaje franki, dolary, funty szterlingi po najlepszym kursie.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI GAGATEK & LIPNER

Kraków, św. Młarka 20

(róg Floryańskiej 35)

poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn z sukniami wełnianymi.

Wykonanie bardzo staranne.

Biuro Dzienników JANA MACHA

w Zawierciu

przyjmuje prenumeratę i ma na składzie wszystkie dzienniki krajowe.

15 morgów roli, 5 morgów wikliny, dom i stodoła

obok Krakowa, w pobliżu Wisły, nadaje się także do wyrobów betonowych — sprzedaje Rządowo upoważnione Biuro parcelacyjne w Krakowie, Grodzka 26. (Może być na spłaty).

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu**W KRAKOWIE**

Rynek gł. 25.

udziela pożyczek hipotecznych

w 4 1/2% listach zastawnych na możliwie najkorzystniejszych warunkach

na dobra ziemskie, realności miejskie i posiadłości wiejskie.

Podania o pożyczki hipoteczne i informacje w tych sprawach załatwia się o ile możliwości jak najrychlej.

Dyrekcya.

317